PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, czwartek 5 listopada 1931 r. Nr. 255

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 4.XI, pisze z powodu pobytu posła Moltkego w Berlinie, że Polska mogła swego czasu wyzyskać dobrą sposobność, kiedy parlament niemiecki byłby przyjął traktat handlowy, lecz straciła ją z powodu swej „hardości i krótkowzroczności". Teraz pewne koła niemieckie dążą do spowodowania nowych rokowań, „wogóle jednak zawieranie z Polską traktatu powinno nastąpić dopiero wówczas, gdy ona okaże gotowość oparcia stosunków z Niemcami na zasadach, przyjętych między państwami cywilizowanemi i szanującemi traktaty".

Berliner Tageblatt 4.XI, w koresp. z Rzymu pisze, że miarodajne koła włoskie zaprzeczają, jakoby Mussolini wypowiadał się w sprawie granic polsko-niemieckich, jak to podała „United Press".

Dziennik ze swej strony zaznacza, że pomimo tego zaprzeczenia agencja „United Press" nadal podtrzymuje swoje informacje i dowodzi, że otrzymała te informacje w sprawie polskiego „korytarza" z najlepiej poinformowanej strony.

Slovak 3. XI. podaje wiadomość o wysunięciu przez sen. Boraha swej kandydatury na prezydenta Stanów Zjednocz. pod następującym nagłówkiem: „Przeciwpolski agitator ma stać się prezydentem Stanów Zjednoczonych".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. EXPOSE MIN. ZALESKIEGO. POLSKA A RUMUNJA.

Kölnische Ztg. 4.XI, w koresp. z Warszawy pisze, że pogłoski o mianowaniu marsz. Piłsudskiego marszałkiem Rumunji zdają się polegać na prawdzie. Nominacja ta została podobno zdecydowana w Bukareszcie i nastąpić ma w niedługim czasie.

Dziennik podnosi, że ta nominacja bynajmniej nie jest tylko honorowem odznaczeniem, lecz stanowi zakończenie długoletniego sporu między polskim a rumuńskim sztabem głównym. Armja rumuńska została zreformowana przez marsz. Piłsudskiego i znajduje się pod silnym polskim wpływem, i polski sztab główny stara się ją także oficjalnie związać ze sobą. To dążenie po wstąpieniu na tron króla Karola doprowadziło do widocznego ochłodzenia przyjaźni polsko - rumuńskiej. Zdaje się więc że teraz w Bukareszcie to nieporozumienie zostało załatwione i nadanie marsz. Piłsudskiemu godności marszałka Rumunji oznaczałoby ostateczne uznanie Marszałka naczelnym wodzem na wypadek wojny.

Lietuvos Aidas 3.XI, zamieszcza p. n. „Przemówienie Zaleskiego nie rozproszyło powątpiewań" opinję „Gazety Warszawskiej" w sprawie ostatniego przemówienia min. Zaleskiego w sejmowej komisji dla spraw zagranicznych.

ABC 31. X. w koresp. w Warszawy zamieszcza sprawozdanie z procesu brzeskiego, zaznaczając, że „odbywa się on w sądzie wojskowym".

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 3.XI. podaje głosy prasy wileńskiej w sprawie decyzji haskiej, a mianowicie, wileńskiego „Słowa", które podkreśliło, iż zadowolenie Litwy z powodu decyzji Trybunału Haskiego jest niczem nieuzasadnione oraz że dla Polski decyzja ta nie jest groźna, oraz streszczenie artykułu „Przeglądu Wileńskiego", który podkreślił, że aczkolwiek decyzja haska wzmacnia stanowisko Litwy pod względem moralnym i prawnym, to jednak nie ma ona żadnego praktycznego znaczenia.

Lietuvos Aidas 3.XI, zamieszcza streszczenia artykułów „Gazety Warszawskiej" i „Il. Kurj. Codz." o demonstracjach przeciwłotewskich w Warszawie, podkreślając, że Polacy stosują wobec Łotyszów te same metody, które w swoim czasie stosowali wobec Litwy.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

Deutsche Tageszeitung 3. XI. pisze, że przed ostatecznym terminem (1.XI) dosyć niespodzianie nadeszły liczne odpowiedzi państw, wyrażających zgodę na proponowany przez Ligę Narodów roczny rozejm rozbrojeniowy; wśród tych państw są także Stany Zjednoczone i Rosja sowiecka. Państwa „przymusowo rozbrojone" zgodziły się także na ten rozejm, chociaż jest on dla nich bezprzedmiotowy. W państwach tych, którym narzucono określony stan uzbrojenia, wogóle nie może być mowy o zbrojeniach. Autor przypuszcza, iż przyłączenie się do rozejmu tych państw chciano wyzyskać jako podkreślenie „dobrowolnego pozostania przy niemożliwym stanie uzbrojenia, nałożonym przez dyktaty pokojowe".

Dziennik wyraża obawę, by przez przyjęcie rocznego rozejmu w zakresie zbrojeń nie zmniejszyło się znaczenie konferencji rozbrojeniowej i by państwa nie zadowoliły się i na przyszłość takiemi rozejmami, które utrwalałyby stan rozbrojenia Niemiec. Jest więc ważnym ten fakt, że nota niemiecka dobitnie podkreśliła zasadnicze zadania konferencji oraz wysunęła żądanie równouprawnienia.

Le Journal 3. XI. twierdzi, że wszystkie państwa, które wyraziły swą zgodę na przerwę w zbrojeniach, nie omieszkały zaznaczyć swych warunków. Najczęściej powtarzającym się warunkiem jest uzależnienie przerwy w zbrojeniach od takiegoż rozejmu w państwach sąsiednich, przez co została podkreślona troska o bezpieczeństwo, które jest właśnie słabym punktem w organizacji pokoju.

Le Matin 4. XI. w art. Stéphane Lausanne'a twierdzi, że teza francuska w sprawie ograniczenia zbrojeń została zrozumiana należycie w Ameryce przez większość opinji publicznej. Narodowa armja francuska w rzeczywistości jest armją międzynarodową, która stoi na straży porządku i pokoju Europy. „Jest ona żandarmem, któremu nie należy odbierać karabinu w chwili, kiedy różne ciemne indywidua zmawiają się po kątach".

Lietuvos Aidas 2.XI, w art. wst. usiłuje usprawiedliwić zastrzeżenia poczynione przez rząd litewski w jego odpowiedzi (por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. 252) na propozycję Ligi Nar. w sprawie rozejmu zbrojeniowego.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. STANY ZJEDN. A. P., FRANCJA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 4.XI, w koresp. z Nowego Jorku pisze, że od czasu wizyty Lavala stanowisko Hoovera uległo zupełnej zmianie i niema widoków, aby przynajmniej w głównych zarysach mogła zajść w niem jakaś zmiana. Tak więc Hoover na całej linji skapitulował przed Francją. Nie tylko Niemcy, ale cała Europa środkowa została zostawiona w sztychu. Można tylko pokładać nadzieję w tem, że głos ma jeszcze naród amerykański i kongres.

Deutsche Allg. Ztg. 4.XI, pisze w koresp. z Waszyngtonu, że tutejsze koła półoficjalne oczekują „z nerwową niecierpliwością" rozpoczęcia bezpośrednich rokowań niemiecko - francuskich w sprawie dalszego traktowania sprawy odszkodowań. W prasie amerykańskiej daje się wyczuć od szeregu tygodni „pewien lekki nacisk na rząd niemiecki", aby wystąpił z inicjatywą w sprawie odszkodowań. Nawet Lamont działa w zgodzie z szerokiemi sferami amerykańskiemi, gdy domaga się aby Niemcy ogłosiły z własnej inicjatywy moratorjum i w ten sposób dobrowolnie powróciły znów do ram układów spłaty odszkodowań.

Powyżej zaznaczona dążność amerykańska, zdaniem dziennika, pochodzi stąd, że odkryte dopiero teraz przez wystąpienie Hoovera rozpaczliwe położenie Niemiec nie pozwoli na powrót do spłaty odszkodowań, a w wszystkich krajach dłużniczych panuje ogromne znużenie, tak, iż nikt nie myśli o przywróceniu spłat. Rząd amerykański natomiast chce znaleźć wyjście dla siebie wobec Kongresu, który zbierze się dn. 7 grudnia, i który bynajmniej nie będzie skłonny do przedłużania moratorjum, czyli do narażania obywateli amerykańskich na dalsze ofiary. Wszelkie propozycje znakomitych polityków i ekonomistów amerykańskich w sprawie dalszego traktowania długów wojennych i odszkodowań opierają się na zasadzie obustronnych ofiar.

Ofiarność zaś Europy będzie tak długo tutaj poddawana w wątpliwość, dopóki nie zaprzestanie ona na dłuższy okres zbrojeń, lub dopóki nie przystąpi ona do zmniejszenia swego uzbrojenia.

Hoover, żadnego kroku na rzecz Europy w obecnym okresie depresji amerykańskiej nie może już więcej podejmować, jeżeli chce utrzymać się na stanowisku. Amerykanie w każdym razie oczekują otwartych oświadczeń rządów europejskich i niewątpliwie gotowi byliby do dalszych koncesyj, jeżeli będą one konkretne.

Autor w kilku punktach streszcza opinję amerykańską, która sądzi, że Niemcy powrócą do planu Younga i wyczerpią wszelkie środki, przez ten plan przewidziane oraz porozumieją się z Francją co do jej pretensyj. Potem państwa europejskie ułożą program rozbrojenia, który dawałby Ameryce gwarancję, że dalsze ustępstwa w sprawie długów nie staną się iluzoryczne z powodu kontynuowania zbrojeń. Wówczas dopiero mogłaby być mowa o ponownem podjęciu inicjatywy przez Amerykę, być może przez zwołanie międzynarodowej konferencji w Waszyngtonie, która zarazem mogłaby stać się gospodarczą konferencją światową.

Autor stwierdza, że w obecnej sytuacji stosunki wydają się być odwrotne, niż w czasie ogłaszania moratorjum przez Hoovera, kiedy to Europa oczekiwała cudu od Ameryki; obecnie Ameryka raczej czeka na „cud europejski". Na barki zatem francuskich i niemieckich mężów stanu spada ogromna odpowiedzialność.

L'Ere Nouvelle 3. XI. wyraża zadowolenie, że Niemcy tak chętnie zgadzają się na podjęcie pertraktacyj z Francją, lecz chodzi tu przedewszystkiem o to, czy Niemcy mają szczery zamiar współpracować nad utrwaleniem pokoju, czy też przeciwnie przybędą oni do Paryża jedynie w celu uzyskania potrzebnej im ilości miljardów, aby potem raz jeszcze nie dotrzymać swego zobowiązania. Wyjaśnienie tej właśnie kwestji, ma bardzo doniosłe znaczenie właśnie w obecnej chwili, „kiedy hitlerowcy zyskują na wpływach, kiedy Berlin ma oczy zwrócone ku Moskwie, a z Grandim omawia jakieś tajemnicze sprawy". Wszystkie te fakty razem wzięte, nie mogą wpływać uspakajająco na Francję. W każdym razie nie może być mowy o udzieleniu pomocy finansowej Niemcom na warunkach, jakich sobie obecnie życzy Rzesza; mogłoby to bowiem i

Francję doprowadzić do kryzysu lub conajmniej wtrącić ją w sytuację, podobną do tej, w jakiej znalazła się Anglja przez swą nieoględność.

Journal des Débats 3. XI. w art. P. Bernus'a podnosi tę zasługę Lavala, że nie poszedł on w Waszyngtonie na żadne ustępstwa; nie należy jednak zapominać, że nie udało mu się przekonać swych przeciwników. Rząd amerykański, nie chcąc się wiązać ani pod względem finansowym, ani politycznym, dał Lavalowi chwilowo carte blanche, a sam chce pozostać w roli obserwatora z prawem wkroczenia w odpowiednim momencie. Laval jest zupełnie zdecydowany przyjąć tę misję i śmiało rozpocząć konstruktywną politykę, której ostateczne przyjęcie ma zadecydować parlament... Dziennik kończy następującem zdaniem: „Nie należy zniechęcać Lavala, ani też doradzać mu polityki apatji, lecz dobrze byłoby zwrócić mu uwagę, by się ostrzegał zawrotu głowy spowodowanego podróżą do Stanów Zjednoczonych".

Il Popolo d'Italia 1. XI. w koresp. z Berlina pisze, że Niemcy cieszą się z powodu gotowości Francji do rokowań w sprawie odszkodowań. Niemcy jednak obawiają się tego, że Francja, proponując bezpośrednie rokowania, zechce wykorzystać Niemcy. Zdaniem dziennika, rokowania bezpośrednie są rzeczą niemożliwą, ponieważ sprawa odszkodowań dotyczy także innych państw. Najbardziej w sprawie tej zainteresowane Stany Zjedn. A. P. chyba nie zgodzą się na takie rozwiązanie.

Il Popolo d'Italia 31. X. w art. wst. podnosi potrzebę współpracy narodów europejskich; powiększenie ilości państw i dodanie nowych systemów celnych oraz 6.000 klm. nowych granic utrudnia tylko — zdaniem dziennika — współżycie między państwami europejskiemi.

WŁOCHY A NIEMCY.

Viitorul 4. XI. podkreślając serdeczność przyjęcia Grandi'ego w Berlinie, zaznacza, że jednak „Deutsche Allg. Ztg." zapatruje się sceptycznie na wyniki tej wizyty. „Viitorul" wyraża żal, że Grandi nie był obecny na zjeździe w Harzburgu lub na defiladzie w Brunświku, gdzie jako zwiastun pokoju mógłby przekonać się, że pokoju nie można budować na szlachetnych formułach.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI

Corriere della Sera 31. X. w art. wst. traktuje klęskę Labour Party jako objaw upadku demokracji i parlamentaryzmu, a zwycięstwo dążenia do silnej władzy — mimo, iż niedawno jeszcze z drugiej strony Alp zapowiadano Włochom upadek z powodu silnych rządów faszyzmu. Włochy nie mają nic przeciw socjalistom angielskim, którzy zgodnie współpracowali z Włochami w polityce międzynarodowej, ale — zdaniem dziennika — socjaliści zrobili Anglję ofiarą partyjnej organizacji oraz demagogji, której resztki dają się dziś zauważyć w Hiszpanji. Naród angielski widocznie domaga się silnej władzy, bo oddanie parlamentu w ręce tak przeważającej większości jest delikatną propozycją stopniowego usunięcia parlamentu. Ta zmiana w Anglji może być pożyteczna dla Europy, bo związe Anglję ściślej i może już na stałe z Europą, a to zabezpieczy kontynent przed przewagą niektórych państw europejskich.

Il Popolo d'Italia 30. X. w art. wst. wyraża zadowolenie z tego powodu, że świadomość narodowa Anglików pospieszyła państwu z pomocą, bo potrzebne to nie tylko dla Anglji samej, lecz także dla polityki międzynarodowej. Anglja jest ważnym czynnikiem w Europie, a zwłaszcza w stosunkach francusko-niemieckich i — jako niezainteresowana bezpośrednio, — jest czynnikiem równowagi i sprawiedliwości, podobnie jak Włochy.

Prasa holenderska z końca października omawiała rezultaty wyborów angielskich przedewszystkiem pod kątem widzenia polityki handlowej, wypowiadając obawę, że silna fala kierunku protekcyjnego jest w Anglji nieunikniona i że wpłynie to bardzo ujemnie na widoki współpracy międzynarodowej w zakresie zwalczania ogólnoświatowego kryzysu gospodarczego. Co się tyczy innych spraw, to również prasa holenderska spodziewała się, że konserwatyści nie będą zbytnio liczyli się z Mac Donaldem i liberałami, lecz prowadzić będą własną politykę. Pozatem prasa wyraziła wątpliwość, czy Henderson, nie będący już obecnie wyrazicielem nastrojów własnego kraju, będzie mógł objąć przewodnictwo konferencji rozbrojeniowej.

ABC 3. XI. (Madryt) spodziewa się po zmianie położenia w Anglji 1) dodatniego wstrząsu moralnego w świecie, po demagogicznych rządach Labour Party, 2) w polityce międzynarodowej — wzmocnienia stanowiska Francji, do której konserwatyści odnoszą się ze znaną życzliwością. Odbije się to na pozycji Niemiec.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 3.XI, na czele numeru zamieszcza oświadczenie prezesa stronnictwa ludowców litewskich M. Sleżevicziusa, który podkreśla, że szerzone na Litwie i na Łotwie pogłoski, o rzekomej zmianie opozycyjnego stanowiska ludowców wobec obecnego stronnictwa rządowego, nie odpowiadają prawdzie. Stronnictwo ludowców w d. c. wytrwale stoi na gruncie demokratycznym i nie zamierza zmienić swego opozycyjnego stanowiska wobec rządu Tubelisa.

Następnie dziennik podaje treść rezolucyj, powziętych przez ostatni zjazd ludowców w sprawie przyjścia przez rząd z pomocą litewskim gospodarstwom rolnym.

Pozatem dziennik podaje zakończenie sprawozdania z przebiegu ostatniego zjazdu litewskiej młodzieży postępowej, podkreślając, że organizacja tej młodzieży wzrasta na sile, a to kosztem litewskiej młodzieży narodowej i ch.-demokratycznej, które występują z organizacyj młodzieży tych stronnictw i wstępują do szeregów młodzieży postępowej.

Lietuvos Aidas 3.XI. zamieszcza treść zmienionych ostatnio paragrafów ustawy o reformie rolnej. Wg. jednego ze zmienionych paragrafów osadnicy, którzy w ciągu 10 lat od chwili otrzymania ziemi na własność nie zagospodarowali się, tracą prawo do posiadania ziemi, przyczem grunta ich przechodzą do dyspozycji rządu.

RÓŻNE.

Lietuvos Aidas 2 i 3 XI, w korespondencjach z Wilna i Warszawy informuje o odnalezieniu pod katedrą wileńską „zwłok W. Ks. Witolda". Dziennik podkreśla wątpliwości uczonych polskich co do tego, czy znalezione zwłoki faktycznie są zwłokami W. Ks. Litewskiego.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.